

RECENZJA

dysertacji doktorskiej Pani magister Elżbiety Panek

*pt. Konsumpcja-utopia-implozja:
główne reprezentacje społeczeństwa
współczesnego w ujęciu Jeana Baudrillarda*

Rzeszów 2020

(810 stron tekstu plus bibliografia)

przygotowanej w Uniwersytecie Rzeszowskim, w Instytucie Nauk Socjologicznych.

1. Uwagi wstępne

Praca doktorska Pani mgr Elżbiety Panek pt. *Konsumpcja-utopia-implozja: główne reprezentacje społeczeństwa współczesnego w ujęciu Jeana Baudrillarda*, to niezwykle obszerne (ponad 800 stronicowe) i bardzo rzetelne opracowanie myśli naukowej tego francuskiego myśliciela. Na wstępie od razu należy jednak zaznaczyć, że objętość przedstawionej do recenzji pracy jest zarówno jej zaletą, jak i wadą. Z jednej strony należy się słuszne uznanie dla Autorki, że zdecydowała się opisać spuściznę intelektualną Baudrillarda w tak drobiazgowy i obszerny sposób. Z drugiej strony, nadmiar dygresji i – miejscami - zbyt szczegółowych odniesień do wątków pobocznych, czyni pracę nadmiernie rozpulchnioną. Co więcej, od doktorantów oczekuje się w głównej mierze, że w swojej dysertacji rozwiążą jakiś problem badawczy, ukażą jakieś zagadnienie w nowym świetle, lub w sposób krytyczny odniosą się do danej (lub danych) kwestii. W przypadku pracy doktorskiej Pani Panek dominuje przede wszystkim sprawozdawczy i opisowy charakter języka naukowego. Narracja Doktorantki jest praktycznie "przezroczysta" i ogranicza się do zreferowania (lub porównawczego zestawienia z innymi autorami) zrębów myśli teoretycznej Jeana

Baudrillarda. Z pewnością umiejętność prezentacji czyjejś myśli naukowej jest przydatną kompetencją socjologa, ale nie można zapominać, że jest również coś takiego, jak krytyczne odczytanie tej myśli oraz jej interpretacja. Tego w pracy trudno się doszukiwać, tak jak trudno odnaleźć odautorskie sformułowania typu "moim zdaniem", w "mojej ocenie", itp. Namiastka tego typu krytycznej refleksji pojawia się jedynie w zakończeniu.

Dodam też na marginesie, że ostatnie wydarzenia związane z globalną pandemią COVID-19 z pewnością dostarczyły socjologom wielu powodów do pogłębionej i krytycznej refleksji nad stanem i kondycją społeczeństw, szczególnie w wymiarze konsumpcji, ale też atrofii więzi społecznych i wielu innych zjawisk, które warto może było podnieść w kontekście wizji społeczeństwa nakreślonej przez Jeana Baudrillarda. Byłoby to niezwykle ciekawe i intelektualnie wartościowe wyzwanie - jak odczytać współczesne (i pandemiczne) społeczeństwo przez pryzmat takich Baudrillardowskich "słów -kluczy", jak konsumpcja, utopia czy implozja. Tym bardziej, że odczytanie to z pewnością odnosiłoby się do zjawisk i procesów, jakie obserwujemy w skali globalnej.

Te wstępne uwagi nie oznaczają jednak, że przedsięwzięcie Pani Panek nie zasługuje na uznanie. Co prawda Doktorantka w odtwórczy sposób odnosi się do omawianej tematyki, nie rozwiązując *de facto* żadnego problemu badawczego, niemniej jednak jej praca doktorska z pewnością jest wartościowym i niezwykle szerokim opracowaniem zrębów myśli Jeana Baudrillarda. Było to zadanie - jak nie trudno się domyślić - niezwykle trudne, nie tylko ze względu na hermetyczny język francuskiego myśliciela, lecz także typ teorii, jaką uprawiał francuski myśliciel (zgodnie z typologią zaproponowaną przez S. Seidmana, nazwalibyśmy ją raczej teorią społeczną, czy też społeczną narracją, nie zaś tradycyjnie rozumianą teorią socjologiczną- zob. S.Seidman *"Koniec teorii socjologicznej: ponowoczesna nadzieja"*). Odczytywanie tego typu teorii, nie mówiąc o ich interpretacji i wskazywaniu możliwości aplikacyjnych, nie należy z pewnością do najprostszych zadań socjologów.

2. Ocena struktury oraz formalnych aspektów pracy

Z technicznego punktu widzenia praca doktorska napisana została wzorowo. Odznacza się logiczną strukturą i starannie przemyślaną koncepcją prezentacji poszczególnych treści. Praca składa się ze wstępu, pięciu obszernych rozdziałów oraz zakończenia i bibliografii. Dysertacja napisana jest dojrzałym i stylistycznie poprawnym językiem naukowym. Również

edycyjna strona pracy nie budzi żadnych zarzutów. Wszystkie treści zaprezentowane są w sposób staranny i technicznie dopracowany. Trudno znaleźć tu jakąkolwiek literówkę, czy błędnie podany przypis. Staranność Autorki zasługuje na najwyższe uznanie, tym bardziej, że zapanowanie nad tak dużą formą nie należy do najprostszych zadań. Również bibliografia opracowana jest w sposób prawidłowy. Na marginesie należy jednak zaznaczyć, iż pewną trudność stanowi odczytywanie przesyconych treścią tabel, które pojawiają się w niektórych częściach pracy. Niezbyt czytelne tabele rozciągają się nawet na kilkanaście stron! By podać choćby jeden przykład – tabela ze stron 354-367 liczy sobie 14 stron (sic!) Być może porównanie pewnych zagadnień, czy też ich zestawienie, warto było podać w bardziej czytelny sposób (np. w postaci zestawień cząstkowych). W niektórych miejscach pojawia się także nadmierna ekspozycja przypisów względem tekstu głównego (jak sama nazwa wskazuje, przypis to pewien odsyłacz do treści zasadniczej). U Autorki ta proporcja wydaje się być miejscami zaburzona - np. na stronach od 118 do 135 (czyli na 17 stronach!) ciągną się nieprzerwanie same przypisy do tabel, co znów czyni tekst mało czytelnym. Są to jednak drobne kwestie, które w żaden sposób nie obniżają merytorycznej strony pracy.

3. Ocena treści merytorycznych

Jak już wcześniej wspomniałam, praca składa się z pięciu logicznie powiązanych ze sobą rozdziałów, wstępu oraz zakończenia. Doktorantka wykazuje się przy tym umiejętnością łączenia wątków, zestawiania pojęć i koncepcji, a także kreślenia szerszych odniesień teoretycznych do innych autorów (porównując myśl Baudrillarda z innymi, wybranymi myślicielami, których lista jest tak długa, że trudno ich tu przywoływać). Wykazuje się przy tym imponującą erudycją i odczytaniem, i to należy mocno podkreślić. Co więcej, na uznanie zasługuje też umiejętność łączenia teoretycznych wątków, zestawiania ich i ukazywania w szerszym, również teoretycznym, kontekście. Trudno też polemizować z zawartymi w pracy treściami merytorycznymi, gdyż wszystko, o czym pisze Autorka, to staranna rekonstrukcja wizji społeczeństwa reprezentowanej przez Baudrillarda.

We **wstępie** pracy Autorka wskazuje cel, jaki przyświeca rozprawie doktorskiej. Jest nim: "(...) obszerne przedstawienie tematu społeczeństwa współczesnego w ujęciu Jeana Baudrillarda z uwzględnieniem szczegółowej rekonstrukcji poglądów autora, prezentacji wybranych faktów z jego biografii intelektualnej, wątków inspiracji, genezy i rozwoju jego

myśli oraz wskazań na związki Baudrillardowskich rozważań z refleksjami innych autorów lub dzielące je różnice oraz wątki kontynuacji refleksji omawianego autora". Wydaje się, że z zadania tego Autorka w pełni się wywiązuje, opisując na ponad ośmiuset stronach specyfikę teorii społecznej francuskiego autora. Odnoszę jednak wrażenie, że Doktorantka myli cel, jaki przyświeca monografii naukowej z celem, jaki powinien przyświecać dysertacji doktorskiej. Jak już jednak wspomniałam we wstępie, praca doktorska powinna przynieść oryginalne i nowatorskie rozwiązanie jakiegoś problemu naukowego (czy to teoretycznego, czy też badawczego), zabrakło więc krytycznych odniesień do refleksji teoretycznej Baudrillarda, możliwości jej aplikacji, czy też wskazania sposobów i kierunków jej odczytania we współczesnych czasach.

We wstępie opisana została także krótko struktura rozważań podjętych przez Autorkę w następujących po sobie rozdziałach. Ich logika powiązana jest z trzema tytułowymi słowami-kluczami: konsumpcja-utopia-implozja. Są to zatem takie zagadnienia, jak (1) prezentacja osoby oraz myśli Jeana Baudrillarda, (2) *konsumpcja* - społeczeństwo konsumpcyjne cz.1, (3) *konsumpcja* - społeczeństwo konsumpcyjne cz.2, (4) *urzeczywistniona utopia* – omówienie społeczeństwa współczesnego Stanów Zjednoczonych, oraz (5) *implozja* – transformacja współczesnego społeczeństwa w masę. Wybór tych trzech pojęć, strukturyzujących całość pracy, wydaje się być słuszny i teoretycznie uzasadniony.

Rozdział pierwszy omawia wątki biograficzne w rozwoju myśli naukowej Baudrillarda, a także charakteryzuje cechy myśli francuskiego autora, takie jak: transgresyjność, interdyscyplinarność, diagnostyka, prognostyka, pesymizm, radykalizm, inwersja czy też metaforyzacja. Co więcej, Autorka przygląda się także stylowi języka naukowego Baudrillarda oraz odnosi się do siatki pojęć stosowanych przez francuskiego myśliciela. W końcowej części rozdziału kreśli też specyfikę koncepcji symulacji. Całość rozważań osadza słusznie w perspektywie postmodernizmu, choć - jak sama zauważa - Baudrillard nie używał terminu postmodernizm, a nawet demonstrował względem niego intelektualną niechęć. Autorka w sprawny sposób wskazuje jednak, które cechy przemawiają za tym, by powiązać myśl francuskiego teoretyka z postmodernizmem.

W rozdziałach: drugim i trzecim (zatytułowanych w ten sam sposób) Autorka w niezwykle drobiazgowy i obszerny sposób omawia tematykę konsumpcji i społeczeństwa konsumpcyjnego w ujęciu Baudrillarda. Rozważania te zajmują łącznie ponad 300 stron, co samo w sobie wystarczyłoby (pod względem ilościowym) na odrębną pracę doktorską. W

rozdziale drugim (a zarazem pierwszym dotyczącym problematyki konsumpcji) Doktorantka niezwykle drobiazgowo i kompetentnie podejmuje się opisanie między innymi takich wątków, jak teoria konsumpcji, funkcjonalne trwonienie, nadmiar, ekspozycja, znakowość, a także odnosi się do Baudrillardowskiej koncepcji ciała w kontekście konsumpcji. Wszystkie te wątki omówione są w sposób wyczerpujący, z licznymi odniesieniami teoretycznymi do innych autorów. Drugi rozdział poświęcony konsumpcji (a formalnie trzeci rozdział pracy) dotyczy między innymi takich zagadnień, jak komunikacja masowa, reklama, kulturowy prymat przedmiotów, ideologia troski, czy też paradoksy dobrobytu. Autorka charakteryzuje też dyskursy i kontradyskursy konsumpcji. Szkoda jednak, że zabrakło tu - mimo tak szerokich odniesień teoretycznych - nawiązania choćby do ruchu freeganizmu, stanowiącego - ogólnie mówiąc - bunt przeciwko wszechogarniającemu konsumpcjonizmowi i wpisującego się w kontradyskurs konsumpcji. Jestem bardzo ciekawa, co Doktoranta myśli o tego typu kontradyskursach.

Rozdział czwarty wydaje się być najciekawszym spośród wszystkich pozostałych omówień myśli Baudrillarda. Pojawia się w nim co prawda niezwykle interesujący sposób przedstawienia wizji społeczeństwa amerykańskiego u francuskiego myśliciela, ale ilość poruszanych wątków z pewnością wymagałby przyjęcia jakichś meta-kategorii, pozwalających dostrzec w Baudrillardowskiej myśli jakąś strukturę nadrzędną. Rozdział obfituje w wielość przykładów opisywania fenomenów i zjawisk związanych z takimi kategoriami pojęciowymi, jak przestrzeń (i jej nadmiar), wolność, pustynia, prędkość, itp. Autorka rekonstruuje myśl Baudrillarda z perspektywy konstytutywnych cech społeczeństwa amerykańskiego, takich jak między innymi konsumpcjonizm, witalność, prymitywizm, mobilność (w tym formuła drive-in), czy też nomadyzm. Doktorantka wnika też w takie Baudrillardowskie kategorie, jak kultura sztucznego śmiechu w mediach, rola telewizji i kina w kreowaniu rzeczywistości społecznej ("życie jest kinem"), czy kult reklamy i pieniądza. Do tego włącza też takie wątki, jak cielesność, wieczna młodość i dyskursywne tabu śmierci. W drugiej części rozdziału odnosi się też do takich zagadnień, jak specyfika amerykańskich miast, ze szczególnym wskazaniem na "bezkształtne" Los Angeles, czy "monumentalny" Nowy Jork, opisywany jako "miejski kontynent". Autorka obrazuje też specyfikę życia społecznego w tym ostatnim mieście, wskazując na powierzchniowy charakter więzi społecznych, alienację, wyobcowanie i "wielkomijską samotność". W dalszych częściach rozdziału Doktorantka podejmuje się zadania porównania urzeczywistnionej utopii na

przykładzie Amerykanów i Europejczyków. Ta część rozważań wydaje się być najbardziej uporządkowana i systematyczna, choć obszerność tabel i przypisów jest zaskakująca nawet dla wytrawnego czytelnika. Na koniec – w dwóch ostatnich podrozdziałach - Autorka podejmuje się rekonstrukcji takich zagadnień, jak "reklamowa symulacja mocy" oraz globalizacja w kontekście wydarzeń z 11 września 2001 roku.

Rozdział piąty - i zarazem ostatni - przedstawia zagadnienia związane z implozją i transformacją współczesnego społeczeństwa w masę. Struktura wywodu jest logiczna i uporządkowana, choć –tak jak w przypadku pozostałych rozdziałów – narracja pozostaje wciąż odtwórcza i opisowa. Doktorantka stara się w maksymalnie szczegółowy sposób ukazać fenomen implozji, dokonując zarówno ustaleń definicyjnych, jak i omawiając to zjawisko na wybranych przykładach. Podejmuje się opisanie takich zagadnień i pojęć, jak masa, dyktatura obfitości, negatywizm nadmiaru, czy - ostatecznie – anomia i bezsens. Podejmuje też wątek Baudrillardowskiej strategii oporu mas. I tak jak w przypadku pozostałych rozdziałów - niewiele tu odautorskich przemyśleń, krytycznych uwag i wskazań na możliwości aplikacji myśli tego francuskiego Autora do współczesnych zjawisk i procesów związanych z implodowaniem społeczeństw w masę. I to właśnie jest moje główne pytanie do Pani mgr Panek, na które – mam nadzieję – uzyskam odpowiedź w trakcie publicznej obrony. W jaki sposób można odnieść myśl naukową Baudrillarda do rzeczywistości pandemicznej? Jak mają się do niej te trzy wyeksponowane w tytule pracy słowa-klucze: konsumpcja – utopia – implozja? Jak Autorka odczytuje też Baudrillardowskie kategorie dyskursów o chorobie i umieraniu w kontekście globalnej pandemii COVID-19 i medykalizacji dyskursu medialnego. Tym bardziej, że – jak nigdy wcześniej- śmierć powiązana jest z całkowitą izolacją i samotnością.

4. Uwagi końcowe i konkluzja

Zgodnie z Ustawą z dnia 14 marca 2003r.o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. Z 2017 r. Poz.1789 ze zm.) rozprawa doktorska powinna stanowić 1) **oryginalne rozwiązanie problemu naukowego** oraz 2) wykazywać **ogólną wiedzę** Kandydata w danej dyscyplinie naukowej, a także 3) **umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej** przez Kandydata. Autorka z pewnością

wywiązuje się znakomicie z drugiego wymogu formalnego. Jej doskonała erudycja, czytanie i drobiazgowa znajomość spuścizny naukowej Jeanna Baudrillarda zasługuje na najwyższe uznanie. Co więcej, takie syntetyczne opracowanie z pewnością mogłoby być cenną pomocą naukową dla tych, którzy pragną zgłębić myśl francuskiego autora. Z pewnością na polskim rynku wydawniczym brakuje tego typu opracowań. Doktorantka wywiązuje się także znakomicie z trzeciego warunku stawianego pracom doktorskim – udowadnia, że potrafi samodzielnie prowadzić pracę naukową, dokonując szerokich odniesień teoretycznych, zestawień, porównań Baudrillardowskiej myśli. Pojawia się jednak pytanie, czy dzięki podjętym wysiłkom Autorka rozwiązuje jakikolwiek problem naukowy? I czy w dodatku jest on oryginalny, a zatem i odautorski? Nawet najbardziej drobiazgowa i rzetelna znajomość czyjejs myśli naukowej nie jest tym samym co krytyczne odniesienie się do niej, czy też próba własnego (i powtórzę - autorskiego) spojrzenia na jej możliwości aplikacyjne. Na szczęście namiastkę tego typu krytycznej refleksji zawiera zakończenie pracy. Za oryginalne i odautorskie uznać też można liczne zestawienia i porównania myśli Baudrillardowskiej z innymi autorami, co z pewnością przemawia za pozytywną konkluzją recenzji.

Podsumowując: biorąc pod uwagę niezwykle erudycję Autorki i jej niewątpliwą eksperckość w dziedzinie spuścizny naukowej Jeanna Baudrillarda, a także umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej, poprzez liczne porównania, odniesienia i dygresje myśli Baudrillarda do innych myślicieli, stwierdzam, że praca Pani mgr Elżbiety Panek stanowi znaczący wkład do wiedzy teoretycznej dotyczącej myśli naukowej francuskiego autora. **Stwierdzam też, że przedłożona do oceny praca spełnia wymogi formalne stawiane pracom doktorskim i wnioskuję o dopuszczenie mgr Elżbiety Panek do publicznej obrony rozprawy.**

Barbara Jabłońska

